

# Czy po mszy świętej przy wyjściu trzeba robić znak krzyża wodą święconą?<sup>1</sup>

ks. Michał Lubowicki



Shutterstock

*Wchodzę do kościoła na mszę świętą. Przy wejściu odruchowo wyciągam rękę w stronę kropielnicy z wodą święconą. Ale czy na pewno wiem, co robię? I czy gest trzeba powtórzyć przy wyjściu?*

Woda święcona (czyli pobłogosławiona przez biskupa, kapłana lub diakona) to **sakramentalium**. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1166 nazywa sakramentalia „świętymi znakami, przez które na podobieństwo sakramentów są oznaczone i otrzymywane ze wstawiennictwa Kościoła skutki, zwłaszcza duchowe”.

**Ich używanie przynosi zbawienne owoce proporcjonalne do wiary, z jaką to robimy.**

## **Woda święcona – woda oczyszczenia**

Nie każde „odruchowe” przeżegnanie się wodą święconą pomaga mi w życiu duchowym, ale **jedynie takie, którego dokonuję z wiarą i świadomością tego, co czynię**. A co właściwie i po co czynię?

Zwyczaj żegnania się wodą święconą przy wejściu do świątyni ma swoje korzenie jeszcze w Starym Testamencie. Przed Przybytkiem – czyli najważniejszym miejscem w Świątyni Jerozolimskiej – stał specjalny miedziany basen służący do rytualnych

---

1 Źródło: [Aleteia](#)

obmyć (fachowo: ablucji). Symboliczne kąpiele znane są zresztą w wielu religiach i kultach. Z oczywistych przyczyn niemal od zawsze kojarzono wodę z mocą oczyszczania.

Dla nas, chrześcijan to obmycie ma jednak szczególne znaczenie. **Każde użycie wody święconej odsyła nas do fundamentalnego w naszym życiu duchowym wydarzenia, jakim był chrzest święty.** To wody chrztu obmyły nas ze zmyły grzechu pierwotnego i to przez nie zostaliśmy włączeni w Tajemnicę Paschy Chrystusa.

### **Istota znaku krzyża wodą święconą**

Kiedy przychodzimy do kościoła na mszę, **żegnamy się znakiem krzyża przy użyciu wody święconej, by przypomnieć sobie, uświadomić i w jakiś sposób aktualizować wydarzenie chrztu.** To dzięki niemu możemy uczestniczyć w Eucharystii, czyli uobecnieniu męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Po to nas ochrzczono, byśmy mogli czerpać z duchowych owoców tej Ofiary. Nie na darmo nazywamy chrzest „bramą sakramentów”.

**Chrzest był początkiem, Eucharystia jest pełnią.** Na tym świecie nie jesteśmy w stanie głębiej zjednoczyć się z Jezusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, niż poprzez uczestnictwo w Eucharystii.

**Sięgnięcie do kropielnicy przy wejściu do kościoła ma więc dwa cele. Po pierwsze: jest swoistym aktem pokuty – wyrazem mojego pragnienia, by oczyścić się z grzechów, które mogą przeszkadzać mi w pełnym zjednoczeniu z Panem (stąd Kościół wiąże z gestem przeżegnania się wodą święconą tak zwany odpust cząstkowy).**

**Po drugie: uświadamia mi, w czym przychodzę uczestniczyć.** A jest to najważniejsze wydarzenie w całej historii wszechświata – Pascha Jezusa Chrystusa.

### **A przy wyjściu z kościoła?**

Czy po mszy świętej też należy się przeżegnać? Co do zasady, **gest żegnania się przy użyciu wody święconej przewidziany jest przy wejściu do świątyni.** Ale ma on swoją wartość zawsze, gdy wykonujemy go z wiarą. O ile nie jest czyniony „bezmyślnie” i jedynie odruchowo, o tyle zawsze przynosi pozytywne pod względem duchowym owoce.

Na końcu mszy słyszymy: Idźcie w pokoju Chrystusa. Inaczej: Idźcie, jesteście posłani. Do czego? Przez kogo? Przez samego Pana, by w naszym codziennym życiu „uskutecznić” Jego Jedyńą Ofiarę.

**Jeśli wychodząc z kościoła żegnam się wodą święconą, by przypomnieć i uświadomić sobie, że jestem chrześcijaninem i za progiem świątyni mam za zadanie żyć i dzielić się zbawiennymi skutkami tego, w czym właśnie wzięłam udział, to jak najbardziej mogę i powinienem to czynić.**

Jeśli robię to jedynie z przyzwyczajenia, to szkoda roboty. Samo, bezmyślne „umoczenie łapki” znaczy tyle, co nic.